

# Trójstronna wymiana uczniów I LO im. Stefana Żeromskiego w Zawierciu z młodzieżą irlandzką i niemiecką. Drugie spotkanie – Irlandia, lato 2001 r.

Minął rok, w trakcie którego przygotowaliśmy się do kolejnego etapu wymiany – tym razem w Irlandii Północnej. Zależało nam na tym, aby wszystko się udało i aby tak długo oczekiwany wyjazd do Irlandii był dla naszych uczniów interesującą przygodą. Pierwszy etap podróży prowadził do Coburga, gdzie spotkaliśmy się z grupą niemiecką. Wieczorem mieliśmy czas na wieczorny spacer po mieście oraz udział w festynie. Kilkogodzinny sen w schronisku młodzieżowym szybko zregenerował nasze siły. Rano wraz z grupą niemiecką wyjechaliśmy na lotnisko we Frankfurcie. Lot do Dublina trwał niecałe dwie godziny a tam czekali już na nas Mary, Brian i cała grupa irlandzka. Przed nami była jeszcze kilkugodzinna podróż autokarem do Irlandii Północnej w okolice Downpatrick. Na twarzach uczniów nie widziałam jednak zmęczenia, a większość z nich uważnie obserwowała z okien autokaru przesuające się krajobrazy Zielonej Wyspy.



Irlandia – widok z okna samolotu

Zamieszkaliśmy w okazałym budynku porośniętym dzikim winem, otoczonym ogrodem oraz terenami rekreacyjnymi. Niezwykle serdeczne powitanie i przyjęcie nas przez gospodarzy wymiany oraz personel ośrodka wróżył wspaniały pobyt.



Tu mieszkaliśmy

W ciągu dziesięciu dni ponad 50 osób z trzech krajów realizowało bardzo bogaty i urozmaicony program wymiany. Uczniowie brali udział w zajęciach integracyjnych, które były doskonałą lekcją języka angielskiego i niemieckiego. Różnego typu zabawy i zajęcia sportowe prowadzone przez doświadczonych instruktorów - np. łucznicstwo, wspinaczka na sztucznej ścianie, wspinaczka skałkowa, kajaki, wspinaczka w górę potoku i skoki do oceanu, były swoistą „szkołą przetrwania”, która dostarczała wszystkim uczestników przeżyć. Cały czas uczniowie przebywali i realizowali program w grupach międzynarodowych komunikując się ze sobą w języku angielskim i niemieckim.

Najistotniejszym punktem programu dotyczącym części edukacyjnej było dalsze rozszerzanie wiedzy na temat Unii Europejskiej. Zajęcia odbywały się w jednej z szkół w Downpatrick w bardzo dobrze wyposażonych pracowniach komputerowych. Uczniowie pracujący w trzyosobowych międzynarodowych grupach mieli za zadanie zebrać poprzez Internet jak najwięcej informacji dotyczących krajów należących do Unii, a następnie zaprezentować te informacje w formie referatów.

Niezwykle ważny i kształcący okazał się wyjazd do Belfastu. Podczas wycieczki widzieliśmy z okien autokaru to, co znaliśmy do tej pory jedynie ze środków masowego przekazu: newralgiczne części miasta, bariery oddzielające katolickie i protestanckie dzielnice, wysokie mury posterunków policji okolone drutami kolczastymi, patrole policji w ciężkich opancerzonych autach. Wieczorem tego samego dnia z wielkim zainteresowaniem słuchaliśmy wykładu Mary Rogan na temat historii Irlandii. Potem młodzież dyskutowała w międzynarodowych grupach o rzeczywistych przyczynach konfliktów między katolikami i protestantami, aktach przemocy i nienawiści. W protestantach byli katolicy i protestanci. Wydawało się, że różnice wyznań nie przeszkadzają im w formułowaniu opinii zgodnie potępiających jakąkolwiek przemoc i demonstrację siły. Zdecydowana większość mieszkańców Irlandii zmęczona jest ciągłymi konfliktami i chciałaby żyć w bezpiecznym i spokojnym kraju, bez jakichkolwiek napięć na tle religijnym.



Wiele domów w Belfaście zdobij charakterystyczne malowidła

Zwiedziliśmy Dulin i byliśmy pod wrażeniem tego bardzo ruchliwego miasta, które posiada tak wiele zabytków architektonicznych. W przeszłości było ono ośrodkiem walk niepodległościowych. Zwiedzanie więzienia Kilmainham Jail poprzedziliśmy obejrzeniem filmu opowiadającego o historii irlandzkiego wyzwoleńczego oraz ich przywódcach, którzy tutaj właśnie byli więzieni i skazywani na śmierć.

W Irlandii zobaczyliśmy wiele pięknych miejsc; podróżowaliśmy wzdłuż wschodniego wybrzeża, w okolicach Ballycastle, gdzie Kanał Północny łączy się z Oceanem Atlantyckim, mogliśmy dostrzec - pomimo mgły unoszącej się nad oceanem - oddalony na głąs zaledwie ponad trzydzieści kilometrów szkocki półwysep Mull of Kintyre. Celem naszej wycieczki było między innymi pokonanie wiszącego mostu Reed Rope Bridge, łączącego wyspę z dawną osadą rybacką. Nasz podziw wzbudzały przepiękne widoki skał wynurzających się z oceanu, którego barwy zmieniały się od jasnego błękitu po ciemną zielenią, oraz Giant's Causeway – tzw. Droga Gigantów. Według legend została ona zbudowana przez zamieszkujejących tu niegdyś olbrzymów i wędrowała wzdłuż skalistych wybrzeży, którego unikalne formy geologiczne nie są spotykane nigdzie indziej na świecie. Występujące tutaj skały mają kształt kolumn o różnej wysokości i przekroju regularnych, ściśle do siebie przylegających sześciokątów. Wydaje się nieprawdopodobne, że powstały one na drodze naturalnych procesów geologicznych w procesie krzepnięcia i krystalizacji lawy.



Przygotowania do wieczornego występu

Ostatni wieczór poświęcony prezentacji programu artystycznego zawierającego elementy kulturowe Irlandii, Polski i Niemiec. Specjalnie zaproszony zespół irlandzki, grający muzykę celtycką akomponiował w tradycyjnym tańcach irlandzkich. Tańczyli wszyscy, bez wyjątku. Niestety, dziesięciodniowy program wymiany dobiegł końca i ruszyliśmy w drogę powrotną pełni wspaniałych przeżyć oraz nadziei, że następne spotkanie, tym razem w Zawierciu, będzie równie udane.)

**Uczestnicy wymiany z naszej szkoły: Marcin Adamski, Witold Adamski, Ewa Czech, Agata Cholewka, Anna Gawlicka, Katarzyna Kałuża, Katarzyna Kędziora, Małgorzata Kucharczyk, Karolina Mugeńska, Joanna Pawlikiewicz, Magdalena Picheta, Piotr Rodak, Anna Rok, Daria Rok, Lech Wodecki.**

**Organizatorzy i opiekunowie wymiany: dyr. Stanisław Pawlikiewicz, Danuta Malec.**

Opracowała: Danuta Malec



Piotr, Karolina, Lech, Witold, Anna, Maciej i Marcin. Okolice mostu Reed Rope Bridge i jednej z najstarszych irlandzkich osad rybackich



Tuż przed wspinaczką



Drużyna gotowa do startu. Za chwilę wyścigi kajakowe



Trening na ścianie



W tych uroczych kapokach będziemy skakać do oceanu



Posiłki smaczne i wytworne. A w kieliszkach... soczek i mineralna



Giant's Causeway. Skały o kształcie sześciokątnych kolumn.



Mary w objęciach opiekunów z Niemiec. Ciekawy układ stóp ...czyżby tak zimno?



Kasia Kałuża i Kasia Kędziora. Droga Gigantów



Obserwujemy wspinaczkę w górę potoku naszych irlandzkich koleżanek i kolegów. Za chwilę nasza kolej



Zdjęcie pożegnalne